III

SPRAWOZDANIE

ZWIĄZKU

MŁODZIEŻY POLSKIEJ ŻEŃSKIEJ

ZA ROK

1927.

TARNÓW 1928.
NAKŁADEM ZWIĄZKU P. M. Ż. — Z DRUKARNI J. PISZA W TARNOWIE.

SŁOWO WSTĘPNE.

Już trzeci rok z rzędu staje nasz Związek wobec społeczeństwa i zainteresowanej młodzieży ze sprawozdaniem rocznem z dokonanych prac przez samą młodzież w łonie organizacji.

Baczne oko spostrzeże w tych cyfrach statystycznych stały i umiarowy rozwój pracy organizacyjnej i coraz głębsze ujście naszej ideologji.

Związek, rozpoczynając pracę w r. 1925, notował tylko 14 Stowarzyszeń, obecnie stan ich w dniu 31 grudnia 1927 r. wykazał 64 Stowarzyszeń czynnych, które nadesłały sprawozdania. Ponadto jest 8 Stowarzyszeń, które nie spełniwszy tego obowiązku, zostały zaliczone do kandydujących. Jest też 6 Stowarzyszeń, które z różnych powodów zaprzestały pracować. Tak często bywa, że gdy jedne szybują wysoko po przestworzach i dosięgają szczytów naszej ideologji, inne natrafiając na przeszkody, zniżają z konieczności swój lot. Są i takie Stowarzyszenia, które muszą przeczekać chwile przełomowe i popaść w sen letargiczny. Jest ich jednak niewiele i są wszystkie dane, że znów obudzą się i rozpoczną przerwaną pracę.

Poniżej podane cyfry statystyczne wskazują, że dążymy stale i wytrwale do celu wyrobienia wszechstronnego młodej Polki, obywatelki naszej wolnej Ojczyzny, świadomej swych celów i zadań. W Stowarzyszeniach praca jest tak podzieloną, by młodzież pogłębiając wiadomości naukowe, jednocześnie zaznajamiała się gruntowniej z prawdami wiary. Praktyki religijne, obowiązujące każdego chrześcijanina, są w naszych planach silnie podkreślane, aby wyrobić gruntowną pobożność.

Karność i praworządność organizacyjna jest najlepszą szkołą, w której wyrabia się silne wole, dzielne i prawe charaktery, umiejące siebie podporządkować dla dobra innych.

Rozrywka, życie towarzyskie i zabawy służą młodym do wyrobienia się w życiu wspólnem i towarzyskiem. Tu, jak nigdzie, ścierają się różnice charakterów, wyrabiając się wzajemnie. Włożone za młodu do prac samorządnych, wyrabiają się nasze druchny na wybitne jednostki, które w życiu nietylko zechcą, ale i potrafią

przyłożyć rękę do każdej dobrej sprawy. Staną w razie potrzeby w obronie zasad. Obyczaje swe tak umoralnią, że potrafią przyświecać innym w dalszem życiu, jak to czyniły, będąc na świeczniku w Stowarzyszeniu, przy piastowaniu, urzędów.

Tak pojęta i przeprowadzona praca w Stowarzyszeniach jest zapowiedzią lepszego jutra i zwycięstwa idei katolickie nad neopoganizmem doby dzisieszej, a dobro Ojczyzny w ten sposób wybije się z krępujących więzów dobra prywatnego.

Ponadto jedna zasadnicza myśl przyświeca nam w pracy nad młodzieżą żeńską, a nią jest ta, aby dziewczę nie wyprowadzać z jej środowisk domowych kobiecych obowiązków, które są tak szczytne i wzniosłe. My chcemy tylko, by w czasie tych kilku godzin tygodniowo, spędzonych w Stowarzyszeniu, poznała wysokie ideały życia niewieściego, przypatrzyła się tym cnotom, które pozwolą jej spełnić wzniosłe swe posłannictwo wobec Boga, rodziny, społeczeństwa i kraju. Aby zapragnęła i umiała rozwijać w sobie te wzniosłe cnoty, wlane jej w serce przez samego Boga, jak cichości, pokory, poświęcenia, uległości, dobroci i zapomnienia o sobie, a wyrabiając władze duchowe, ma dziewczę polskie doby obecnej starać się o rozszerzenie horyzontów wiedzy i nabycie nieskazitelności obyczajów.

DZIAŁALNOŚĆ ZWIĄZKU.

Od r. 1925 datuje się praca rozdzielona nad modzieżą w Związku żeńskim i męskim. A już w r. 1926 został przyjęty nasz Związek do Zjednoczenia P. M. w Poznaniu i Rada Związkowa i Zarząd na Zjeździe delegowanych w r. 1926 został wybrany i rozpoczął prawidłowo swe funkcje wypełniać w nowym układzie osób, a mianowicie sekretarką generalną jest p. Wanda Fuxówna, b. kierowniczka, która zupełnie idei naszej się poświęciła. Ze względu na częste wyjazdy, wizytacje, otwieranie Stowarzyszeń, urządzanie kursów przez sekretarkę generalną, wykonania prac biurowych podjęła się Matka Klara Urszulanka, z pomocą p. Stojowskiej.

Protektorem naszego Związku jest sam JE. Najprzew. Ks. Biskup Dr Leon Wałęga, który łaskawie zaszczyca zawsze osobiście nasze Zjazdy delegowanych, czytuje nasze Okólniki i czyni nam cenne uwagi. dotyczące urobienia niewiast, które tak przepięknie zebrał i podał nam w swym Liście pasterskim do niewiast, wydanym w 1926 roku, a więc w chwili, gdy pierwsze kroki zaczęliśmy stawiać na polu pracy nad młodzieżą pozaszkolną żeńską.

Jednym z dowodów wielkiej troskliwości naszego Arcypasterza o wzrost naszej organizacji, jest ustanowienie św. Józefa opiekunem i gospodarzem naszego Związku a naznaczając składki parafjalne w niedzielę po Opiece św. Józefa na cele Związku, zapewnił nam stały dochód, którym częściowo pokrywamy liczne wydatki.

STOWARZYSZENIE MŁODZIEŻY ŻEŃSKIEJ.

W naszej pracy jednostką, t. j. członkiem Związku nie jest osoba, lecz żywe, czynne, działające zgrupowanie dziewcząt w tak zwanych Stowarzyszeniach. Te organizacje powstają przeważnie w pojedynczych gminach, a istnienie swe uzależniają przedewszystkiem od tego, czy się znajdzie ktoś z inteligencji żeńskiej, który zgrupuje w koło siebie dziewczęta i współpracować z niemi będzie.

I tak w naszych wioskach przeważnie przy szkołach, a czasem przy ochronkach, lub rzadziej przy dworze zgrupują się lepsze dziewczęta i zaprosiwszy kogo z referatem na temat „cel i znaczenie Stowarzyszenia P. M. Ż.", jako rezolucja zapisują się do Stowarzyszenia, wybierają Zarząd, zgłaszają swe przystąpienie do Związku, zamawiają w nim druki niezbędne i tak rozpoczynają pracę. Ta osoba z inteligencji, do której się dziewczęta zgłosiły, lub która przez ks. Proboszcza uproszona została, obejmuje kierownictwo, lub jak to statut nazywa, staje się patronką Stowarzyszenia.

Władzami Związku są: Rada związkowa, Zjazd delegowanych i Zarząd Związku.

Radą Związku kieruje jako prezes ks. Dr Józef Lubelski, kanonik katedralny, który nietylko interesuje się bardzo naszą pracą, ale radą swą i wpływem dopomaga Zarządowi do wypełnienia uchwał Rady.

W myśl statutu Rada związkowa odbywa swe posiedzenia co kwartał. W tym roku z powodów od nas niezależnych odbyło się ich tylko dwa. W dniu 21 marca Rada przyjęła sprawozdanie roczne i zatwierdziła budżet, oraz ustaliła regulamin, dotyczący spraw związanych z wpłacaniem rocznych wkładek od Stowarzyszeń. Ułożono jednocześnie program prac na półrocze letnie. — Drugie posiedzenie odbyło się 25 października, na którem Zarząd Związku zdał sprawę z przebiegu Zjazdu delegowanych i szereg spraw bieżących poddał do rozważenia i osądzenia.

Do Rady należy wiceprezeska p. radczyni Czaplińska, prezydentka Sodalicji, p. Marja Czernochówna, sekretarka Rady związkowej, ponadto ks. sekr. Rogóż, p. Karolina Decówna ze Szynwałdu, S. Januarja Dominikanka z Białej Niżnej, S. Ildefonsa ze Stobiernej, p. dyrektorowa Studnicka z Grybowa, p. Marja Fuxówna z Wojnicza, p. Zaleska ze Szczucina, p. Wielgusówna prezeska z Olesna.

Zjazd delegowanych odbył się 10 lipca, gromadząc około 200 delegowanych i gości. Przebieg obrad był bardzo podniosły. Referaty wygłosiły: p redaktorka Wolniewiczówna: „Ideały, którym służymy w Stowarzyszeniu", p. Łubieńska: „Kwestja Kółek misyjnych", p. Starowyska: „Podniesienie gospodarczo-kulturalne wsi polskiej", druchna Wielgusówna, prezeska z Olesna: „Obecne prądy i walka z niemi", oraz druchna Węglówna z Olesna odczytała w barwnym opisie Zlot w Poznaniu.

REZOLUCJE
II. Zjazdu delegowanych Stowarzyszeń Młodzieży Żeńskiej w Tarnowie.

1. Delegowane, zebrane na II. Zjeździe stwierdzają, że tylko stojąc na gruncie katolickim, najdoskonalej urzeczywistnią szczytne ideały społeczne i narodowe. Pragną im służyć, wierząc, że troska o zaspokojenie potrzeb materjalnych, walka o byt i poprawę stosunków gospodarczych w kraju nie mogą nas pozbawić ideałów. Bez ideałów i ofiar naród zginie, a my pragniemy, by przez nas odrodził się i żył.

2. Młodzież żeńska na II. Zjeździe delegowanych uznając potrzebę odrodzenia życia religijnego w Ojczyźnie, postanawia śmiało i odważnie bronić wiary św. i powagi Kościoła św. w życiu społecznem i narodowem, zaś w życiu prywatnem ściśle przestrzegać przykazań Boskich i kościelnych w myśl apostolstwa w czynie.

3. Delegowane Związku tarnowskiego, zainteresowane sprawami misyjnemi, oraz przekonane, że jako katoliczki sprawie tej pomagać powinny, postanawiają zakładać Kółka misyjne, dla stałego uczestnictwa w tej zbożnej działalności Kościoła świętego.

4. Młodzież żeńska na II. Zjeździe delegowanych postanawia a) korzystać ze źródeł oświaty, szkół, kursów i pogadanek, wypierając ciemnotę i przesądy z umysłów; b) wpływać na zajmowanie zawodów i stanowisk w miasteczkach, usuwając z nich szkodliwy i zgubny wpływ żydów; c) dbać o czystość i porządek w domach i zagrodach; d) uczciwością w słowie, czynie i pracy podnosić wzajemne wśród ludzi zaufanie.

5. Młodzież żeńska na II. Zjeździe delegowanych postanawia: 1) Szerzyć i popierać ideę zgody w rodzinach. 2) Szanować swą godność i w imię tejże nie chodzić na wesela, gdzie nas nie proszą, a w obecności swej nie pozwalać na niestosowne żarty czy poufałość. 3) Dążyć do wyrugowania poczęstunków alkoholowych, w pewnych okolicznościach zakorzenionych. 4) W dążeniu naprzód i zapale młodości nie ustawać, ale iść naprzód, czerpiąc swe siły ze źródeł nadprzyrodzonych, a zwłaszcza w częstej Spowiedzi i Komunji św. i w gorącem nabożeństwie do Matki Najświętszej i św. Józefa, Patronów naszych Stowarzyszeń.

Zjazd rozpoczął się Mszą św., odprawioną przez ks. prezesa Rady związkowej, podczas której wygłosił okolicznościowe kazanie, owiane gorącą troską o moralne wyrobienie druchen. Najprzew. Ks. Biskup Dr Leon Wałęga przybył na salę obrad, gdzie był witany z entuzjazmem przez oddane sobie owieczki. W krótkich słowach przedstawił ideał kobiety i zapewnił, że wolałby, aby żadnego Stowarzyszenia nie było w diecezji, gdyby te ideały nie były zrealizowane w życiu przez druchny.

Zarząd Związku w myśl art. 8 składa się w naszym Związku z 2 osób, które dzielą między sobą pracę przypadającą na Zarząd. Sekretarka generalna odbyła 20 wizytacyj, oraz przeprowadzała zebrania inauguracyjne w kilku miejscowościach. Jeździła na zjazdy sekretarzy generalnych w Wajcherowie. Odbyła wycieczkę do Krakowa i do Częstochowy z druchnami z kilku Stowarzyszeń. Była na Zjeździe delegowanych w Karkowie.

Inne osoby delegowane wizytowały ponadto 10 Stowarzyszeń, jako delegatki naszego Związku.

Biuro otwarte codziennie od godz. 9—12 było prowadzone przez M. Klarę Urszulankę z pomocą p. Stojowskiej. Wpłynęło 537 korespondencyj, a wysłano 392. Ponadto konferowały z druchnami i kierowniczkami, odwiedzającemi biuro.

Redagowanie Okólnika odbywa się wspólnemi siłami Zarządu Związku.

Co najmniej dwa razy na miesiąc odbywa Zarząd wspólne konferencje, często przy udziale ks. Prezesa, na których ustala się terminy wizytacyj, wyjazdów i t. p. prac związkowych.

Biuro nasze mieści się w rozmównicy klasztoru SS. Urszulanek, łaskawie nam odstąpionej gratis w rannych godzinach. Obok znajdujący się pokój, o ile jest wolny, służy do przyjmowania stron interesowanych.

Komisja rewizyjna, składająca się z S. Karoliny Decównej Służebniczki, p. Zaleskiej i prezeski Wielgusówny z Olesna, w miarę potrzeby spełniała swoje obowiązki.

TABLICA STOWARZYSZEŃ PODŁUG DEKANATÓW.

	Nadesłały sprawozd.	Zaprzestały i nienadsył.	Powstały w 1928 r.
1. **Dekanat tarnowski:** Tarnów, Gumniska, Chyszów, Łękawica, Jastrząbka nowa, Wola Rzędzińska, Koszyce Małe, w 1928 Zgłobice	7	—	1
2. **Dekanat biecki:** Libusza, w 1928 Szymbark	1	—	1
3. **Dekanat bobowski:** Bogoniowice, Gródek, Grybów, Biała Niżna	4	—	—
4. **Dekanat bocheński:** Mikluszowice, Rzezawa, Sobolów, Trzciana	4	—	—
5. **Dekanat brzeski:** Okocim w 1928, Lipnica Murow.	1	—	1
6. **Dekanat czchowski:** Rożnów, w 1928 Tymowa	1	—	1
7. **Dekanat dąbrowski:** Nieczajna, Luszowice, Olesno, Ćwików, Dąbrówka Breńska, Otfinów, Szczucin, Borki, Maniów, Zalipie, w 1928 Dąbrowa	10	—	1
8. **Dekanat kolbuszowski:** Czarna ad Sędzisów. Nie nadesłały sprawozdań Ruda i Kamionka ad Sędziszów	1	2	—

	Nadesłały sprawozdań	Zaprzestały i nienadesł.	Powstały w 1928 r.
9. **Dekanat limanowski:** Męcina, Ujanowice	2	—	—
10. **Dekanat łącki:** Krościenko, Tylmanowa	2	—	—
11. **Dekanat mielecki:** Nie nadesłały Padew, w 1928 Trzciana, Słupiec	—	1	2
12. **Dekanat nowosądecki:** Jakóbkowice, Nawojowa, Podegrodzie, Żbikowice. Nie nadesłały sprawozdań Chomranica, Gołąbkowice, Świniarsko. W 1928 Tęgoborza, Siedlce, Wielogłowy, Marcinkowice	4	3	4
13. **Dekanat ołpiński:** Ołpiny, Czermna, w 1928 Szerzyny	2	—	1
14. **Dekanat pilzneński:** Żdżary. Nie przysłały sprawozdań Bielowy, Żwiernik	1	2	—
15. **Dekanat radłowski:** Cerekiew, Okulice, Strzelce, Wielkie, Ujście Solne, Miechowice Wielkie. W 1928 Szczurowa, Wietrzychowice, Borzęcin	5	—	3
16. **Dekanat radomski:** Czarna ad Pilzno, Wola Mielecka, Zassów, Wiewiórka. W 1928 Radomyśl W.	4	—	1
17. **Dekanat ropczycki:** Góra Ropczycka, Zagorzyce, Stobierna. Nie przysłały sprawozdań Ocieka. W 1928 Sielce, Borek Wielki	3	1	2
18. **Dekanat rzepiennicki:** Rzepiennik Biskupi. Nie przysłały sprawozdań: Turza, Staszkówka. W 1928 Szalowa	1	2	1
19. **Dekanat tuchowski:** Szynwałd, Święta Góra. Nie przysłały sprawozdań: Szynwałd-szkoła, Brzozowa W 1928 Ryglice, Gromnik	2	2	2
20. **Dekanat tymbarski:** Dobra, Szczyrzyc, Tymbark. Nie przysłały sprawozdań Jodłówka	3	1	—
21. **Dekanat Starosądecki:** Nie przysłały sprawozdania Tylicz. W 1928 Barcice, Krynica-Zdrój	—	1	2
22. **Dekanat wielopolski:** Wiercany, Nockowa. W 1928 Wiśniowa	2		1
23. **Dekanat wojnicki:** Wojnicz, Dębno, Olszyny, Porąbka Uszewska. W 1928 Łysa Góra	4	—	1
Razem	64	14	26

W powyższym wykazie może nie dość jasno rozgraniczyłyśmy Stowarzyszenia, które zaprzestały pracy, a te, które z braku sprawności organizacyjnej nie dały znać o sobie w stosownej chwili. Nie chcemy ani jednym, ani drugim ubliżać. Wiemy zaś dobrze z doświadczenia, jak nieraz heroicznie walczyć muszą nasze dzielne

druchny z trudnościami. Jak nieraz legnie w porażce to lub owo Stowarzyszenie po mozolnej a długiej walce.

Zawsze dobro ze złem walczyć musi i niestety zło raz po raz pozornie zwycięża, by jednak w chwili pomyślniejszej znów opanowanem było zło i pozorna przegrana staje się zapowiedzią chlubnego, ideowego zwycięstwa.

Znając dobrze losy naszych poległych Stowarzyszeń w tych walkach, możemy śmiało twierdzić, że nigdy z błahych powodów nie zaprzestały one swej pracy. To też Związek z całą radością powita ich przebudzenie ze snu letargicznego, a że ta chwila nadejdzie, ufamy niezłomnie.

W roku 1926 nadesłało 51 Stowarzyszeń swoje sprawozdania, z nich 9 w roku 1927 takowych nie przysłało, a pomimo to notujemy 64 nadesłanych. Z tego wynika, że w roku 1927 zakwitły i pełnym rozwojem cieszą nas 22 Stowarzyszenia. Szczęść im Boże! Oby żadne z nich nie skarłowaciało w bieżącym roku, to jest gorącem życzeniem Związku.

	Członków zwyczajn.	Patronatu członków	Honorowych	Odbyło się posiedzenie			
				Patronatu	Zarządu	Ogólne	Zastępów
Rok 1927	2528	207	80	114	680	1074	8

Cieszy nas bardzo zwiększona ilość „przyjaciół młodzieży", zorganizowanych w Kołach, lub jako członkowie honorowi. W tem leży tajemnica rozwoju i powodzenia, aby starsi, a zwłaszcza inteligencja otaczała życzliwością, radą i współpracą naszą młodzież. Już przeciętnie cztery osoby z inteligencji interesuje się każdem Stowarzyszeniem. Niech tylko dwa razy do roku „Koło Przyjaciół Młodzieży" zbierze się i tak dużo dobrego uczynić zdołają przy wspólnej naradzie.

W bieżącym roku Nr. 6 Okólnika Związkowego zawiera regulamin dla „Kół Przyjaciół Młodzieży", przedruk z Kierownika Nr. 9 z r. 1927. Tamże znajdujemy opis założenia i początkowej działalności dzielnego „Koła" w Tarnowie, które nietylko Stowarzyszeniu lokalnemu idzie na rękę, ale w myśl art. 4 regulaminu dla Związków już w niejednym wypadku dopomogło Związkowi. Oby wszędzie takie ośrodki przyjaciół naszej pracy powstawały i działały.

Niejednego zaciekawia to, jaką młodzież żeńską grupujemy w naszej organizacji. Niniejsza tabelka rzuca na tę kwestję jasne światło:

Ogólna ilość	od 14 do 18 lat	od 18 w zwyż	Pracują na roli	we dworach	w służbie	w rzemiośle w przemyśle i handlu	bez pracy
2528	1184	1344	2136	86	121	153	32

Z tego zestawienia poznajemy, że młodzież po opuszczeniu szkoły chętnie się garnie do Stowarzyszeń, rozumiejąc dobrze, że w nich będąc, nie popadnie w powrotny analfabetyzm, a przeciwnie, będzie mogła czerpać ze źródeł wiedzy ożywcze wody prawdy, piękna i dobra.

Kolosalna przewaga młodzieży rolniczej każe wytężyć nam wszystkie siły, aby podnieść gospodarcze wiadomości teoretyczne, a także praktycznie przez kursa i konkursy przysposobienia rolniczego pracować stale nad wyrobieniem w Polsce tego typu upragnionego — gospodarczej, schludnej, pracowitej, wiejskiej kobiety.

Z koleji przedstawić pragniemy, w jakim kierunku zdążają nasze środki organizacyjne i co dotąd zrobiło się wśród młodzieży i przez młodzież w kierunku wszechstronnego jej samowychowania.

Pracę w naszych organizacjach zgrupujemy w następujące działy: A) Praca organizacyjna. B) Religijna. C) Oświatowo-narodowa. D) Gospodarczo-zawodowa. E) Rozrywka i sport.

A) **Praca organizacyjna.**

Zebranie plenarne jest warsztatem tej naszej pracy. Tu trzymanie się form parlamentarnych, pewna ściśle określona karność organizacyjna, posiedzenia Zarządów, organizowanie kursów i Kółek, pozwalają wdrożyć młodzież naszą niesystematyczną, samowolną i butną w ramy, które jednak nie są dla niej ciężarem, gdzie się znajduje swojsko i dobrze, gdzie czuje, że z nią i dla niej współpracuje starsze społeczeństwo. „W jedności siła, radość, życie, postęp", te słowa stają się dla niej nietylko frazesem, ale prawdą życiową.

Do ilustracji tych twierdzeń nich nam wolno będzie przytoczyć słowa z korespondencji jednej z druchen: „przyznam się, że dopóki nie było u nas Stowarzyszena, byłam tak niewyrobioną, że wstydziłam się komuś spojrzeć w oczy, a dziś jestem rzetelną druchną".

Tabelka III. przedstawia ruch organizacyjny w tym roku:

Zebrane ogólne	Zabranie Zarządu	Kółek	Członków w Kółkach	Kursów 6-8 tygod.	Sztandar	Chusteczek i odznak
1074	680	105	2050	23	14	368

Kładziemy największy nacisk w naszej pracy na zebrania, pewni będąc, że tu w tym zetknięciu z inteligencją, w tem życiu towarzyskiem, w programie zebrania poważnie traktowanym, będzie miała młodzież możność uzupełnienia różnych braków.

To też cieszymy się bardzo tym wzrostem zebrań, a przeciętne obliczenie wykazuje, że każde Stowarzyszenie odbyło w roku sprawozdawczym 29 zebrań, o ile weźmiemy pod uwagę, że nie wszystkie od początku roku istniały, przekonamy się, że każde odbywa 3—4 zebrań miesięcznie.

Młodzież lubi zewnętrznie wobec starszych popisać się swem życiem organizacyjnem. To też noszenie odznak i mundurków po miastach, pochody ze sztandarami są jej wielką uciechą. Jeśli więc takie zewnętrzne objawy wypływają z wewnętrznej siły organizacji, pochwalamy to bardzo. Nie uznajemy jedynie systemu rozpoczęcia pracy od zrobienia sztandaru i gorączkowego oczekiwania i napływania do szeregów pod sztandar.

Czy frekwencja na zebraniach jest prawidłowa? Ta kwestja zainteresuje niejedną, fachowo uświadomioną osobę. I na to sprawozdanie daje nam odpowiedź, podając przeciętną ilość druchen na zebraniach w sumie 2014, a więc $^1/_5$ tylko opuściła zebrania. Wobec częstych prac domowych, nawet w niedzielę u naszych wiejskich dziewcząt i to zestawienie pomyślnie się przedstawia i zapewnia nas, że przyjście na zebranie jest prawdziwą potrzebą i radością naszej młodzieży żeńskiej.

Indywidualne upodobania jednostek znajdą swe zaspokojenie w zakładaniu i uczęszczaniu na zebrania pojedynczych Kółek, gdzie mogą oddać się specjalnie temu lub owemu działowi pracy. **105 Kółek** istnieje i skupia młodzież w liczbie 2050 członków. A więc tylko $^1/_5$ druchen nie korzysta z tego naszego indywidualnego, organizacyjnego warsztatu pracy.

Staraniem Związku urządzane kursa w pojedynczych Stowarzyszeniach skupiały 23 razy nietylko druchny, ale i z poza organizacji dziewczęta, dając im możność przyswojenia sobie praktycznego kobiecych zawodów. I znów dobro stąd płynące na całą wieś przypisać należy jedynie życiu organizacyjnemu.

Ustawy organizacyjne przewidują jeszcze i ten obowiązek bardzo pożyteczny i podnoszący uświadomienie wszechstronne naszych członków — to abonament obowiązkowy pism organizacyjnych, opłacanych z kasy ogólnej Stowarzyszenia i rozdawanych członkom. Niestety! pod tym względem nie poszło się zbyt gorliwie w myśl wskazań Zjednoczenia. Oświata na tem polu nie świeci dotąd wybitnem zainteresowaniem się lekturą pism.

W rękach Zarządów winny znaleść się zawsze pisma, nadające jednolity kierunek pracy, a niemi są 1) „Kierownik Stowarzyszeń P. Mł.", „Okólnik Związku", w którym są wyraźne rozkazy, bezpośrednio ze Związku.

Stwierdzamy, że tego środka organizacyjnego nie chwyciły się jeszcze wszystkie nasze Stowarzyszenia, bo „Kierownika" abonuje tylko 44. Na przyszłość surowiej będziemy żądali obowiązkowego abonamentu.

„Okólnik Związkowy" prenumeruje nawet czasem i kilku członków z Zarządu, bo rozchodzi się 174 egzemplarzach.

W ramach tych środków organizacyjnych zapoznamy się bliżej z tem, co w bieżącym roku było objawem pogłębienia Królestwa Chrystusowego w duszach druchen.

Na Zjeździe delegowanych gorąco do tej pracy nad sobą powoływał ks. prezes Związku w okolicznościowem kazaniu, gdy wykazywał jako ideał, do którego dążyć należy w Stowarzyszeniu „wewnętrzne udoskonalenie druchny w myśl pragnień Bożego Serca".

B) **Praca wychowania religijnego.**

Tabelka IV. wykazuje, co uczyniły druchny dla wyrobienia wewnętrznego:

Rekolekcje	Kom. św.	Św Kr. Kor. P.	Kółek i członków									
			Eucharyst.		Marjolog.		Misyjne		Śpiewac.		Abstynenc.	
25	256	39	25	564	3	75	14	288	32	531	14	250

Ponadto nie notujemy urządzanych osobno obchodów religijnych, jak np. ku czci Ojca św., z okazji Bożego Narodzenia, udział czynny i bierny w Jasełkach, tradycyjne „święcone i opłatek", które stają się miłą uroczystością o charakterze religijnym, choć zwykle uważamy je tylko za towarzyskie zebranie.

W potopie zła i zgnilizny moralnej chcemy, by nasze druchny świeciły jako jasne gwiazdy wśród swego otoczenia cichemi cnotami niewieściemi, a do wykonywania ich moc i siłę swą czerpać mają z praktyk religijnych.

Zestawienie powyższe wykazuje 323 wspólnych nabożeństw i przystąpień do Sakramentów świętych. Widzimy zatem, że nawet częściej jak co kwartał zbliżały się serca młode do tego źródła siły, światła i czystości, jaką jest Eucharystja święta.

Pan Jezus Eucharystyczny jest niewątpliwie najlepszym nauczycielem, najszczerszym przyjacielem, najpewniejszą ostoją dla młodych, których fale zepsucia odrywają od dążenia za prądami Bożemi, wyrywając im z rąk ster nad własną duszą.

Rekolekcje coroczne jeszcze nie wszędzie zostały zaprowadzone.

Należąc do Kółek Eucharystycznych, młodzież ma możność i zachętę do przystępowania w każdy pierwszy piątek lub pierwszą niedzielę do Komunji św. A kult Pana Jezusa Eucharystycznego, szerzony w tych Kółkach, polega na codziennem, o ile się da, słuchaniu Mszy św. z całą pobożnością i głębokiem zrozumieniem, na odwiedzaniu naszego Więźnia Miłości, Pana Jezusa ukrytego w Przenajświętszym Sakramencie. Branie udziału w uroczystych procesjach i adoracjach, jakie się w parafji urządza. Towarzyszenie kapłanowi, gdy się udaje do chorego z Przenajświętszym Sakramentem. Przy-

ozdabianie i troska o świątynie pańskie i o bieliznę kościelną, gdzie jest możność to uczynić.

Cześć Matki Najświętszej idzie u nas w parze z czcią Pana Jezusa Eucharystycznego. Zachęcałyśmy druchny, by należały do żywego różańca, zaprowadzonego w parafji. Tu i ówdzie powstawały Kółka marjologiczne, które miały na celu zaznajomienie się z cnotami Matki Najświętszej i pogłębienie w sobie miłości ku Niej.

Obchody ku czci Królowej Korony Polskiej nie wypadły w roku 1927 jeszcze tak uroczyście, jak serca dziewczęce tego pragnęły, bo schodziło się to z obchodem święta narodowego. Dopiero dzięki centrali naszej Zjednoczenia w Poznaniu, odłożenie święta na czwartą niedzielę maja w r. 1928 przyniosło wspaniałe i uroczyste uczczenie tej naszej Pani i Królowej.

Duch misyjny, wnikający ogólnie dziś w nasze społeczeństwo, które dotąd tak w tyle stało z tem zrozumieniem w stosunku do innych narodów, rozpoczyna swój pochód wśród młodzieży zorganizowanej.

W r. 1926 było tylko 3 Kółka misyjne, zaś w r. 1927 jest już 14. A jakiem tętnią życiem, niech nam posłuży przykład, opisany w korespondencji do Okólnika związkowego. „W październiku, miesiącu poświęconym idei misyjnej, wygłoszono referat: „Co może uczynić dla misji druchna, należąca do Stowarzyszenia". Zachęcone, zaraz założyłyśmy Kółko misyjne i zebrałyśmy nieco grosza dla poparcia misji, oraz kilkaset znaczków, które odesłałyśmy do Sodalicji św. Piotra Klawera, Kraków, ul. św. Anny. Po odczytaniu w Okólniku Związku referat ze Zjazdu delegowanych p. redaktorki Wolniewiczównej, zaraz urządziłyśmy Kółko według wskazówek tam zawartych, podzieliłyśmy pracę na 3 działy: 1) modlitwę, 2) oświatę misyjną i 3) pracę. Mają druchny wyhaftować i uszyć kilkanaści sztuk drobnej bielizny kościelnej. Za dwa tygodnie urządzimy wieczornicę, aby zdobyć nieco grosza na katechizmy dla murzynków. Zostały też zaprenumerowane dla nas Misje Katolickie, Echo z Afryki i Murzynek". Statut używany w naszych Kółkach, to „Dzieła rozkrzewienia wiary" i łączy się to ściśle z organizacją parafjalną, której dyrektorem na diecezję tarnowską jest ks. Andrzej Biliński w Bochni.

Bractwo trzeźwości, istniejące pod inną nazwą Kółka abstynenckiego, wpaja w młode serca zamiłowanie do tej ważnej dla Polaków cnoty trzeźwości, to też z radością notujemy już 14 Kółek abstynenckich, gdy w r. 1926 było ich tylko 3.

Serce katolickie cieszy się i raduje na widok tych poważnych poczynań w dziedzinie wychowania religijnego. Rokuje to lepszą przyszłość dla naszego narodu, w którym tkwi głęboko zakorzeniony pierwiastek pobożności, lecz niestety jak często spaczone zasady wiary a życie odrębnem płynie torem, niż zasady głoszą. Urobiona

duchowo młodzież żeńska potrafi w przyszłości podnieść w swej rodzinie poziom życia z wiary.

C) **Praca oświatowo-narodowa.**

W duchu naszej pracy oświatowej przeważa zawsze czynnik narodowy. Czem była, jest i będzie dla polskiego dziewczęcia Ojczyzna, staramy się przy każdej sposobności wykazywać i podkreślać. Wychodzimy z założenia, że tylko miłość ku Bogu i Ojczyźnie zdolna jest prowadzić młodzież do źródeł ożywczych wiedzy i podniesienia kultury umysłowej. Za pomocą referatów, odczytów, czasopism, książek z wypożyczalni, deklamacyj pięknych wierszy, ukochania i zaznajomienia się z prawidłową mową ojczystą, wyrabiamy ducha polskiego w Stowarz. Odgrywanie sztuk teatralnych oprócz innych walorów ma i to, że uczy poprawnego sposobu wypowiadania się, daje kulturę mowy rodzinnej. Kursa oświatowe dokształcające, może mało dotąd prowadzone, bo tylko w trzech Stowarzyszeniach, powinny częściej być urządzane. Znikłaby przez to znacznie pewna ociężałość do czytania pism i zrozumienia abonamentu obowiązkowego.

Tabelka V. wskazuje dorobek kultury umysłowej w r. 1927.

Kółka oświat	Wykłady		Deklamacji	Abonament				Bibljoteka		
	patronaty	Druchny		Młoda Polka	Kierownik	Inne pisma	Okólnik związk.	w Stowarz.	tomów	Przeczytanych
57 druchen	1622	304	1059	958	44	122	174	44	3119	5375

Cyfry te same za siebie mówią. Są dowodem znacznego rozwoju akcji oświatowej, chociażby tylko ta pokaźna ilość na 64 Stowarzyszeń aż 304 wykłady wygłoszone przez same druchny, gdy w r. 1926 tylko 167 takich wykładów zanotowaliśmy.

Staramy się również poruszać raz po raz na zebraniach tematy spraw bieżących, obudzając w młodzieży przez to zdrowe interesowanie się Polską współczesną, aby z czasem mogła być jednostką zdolną do budowy Ojczyzny na podstawach zgody, miłości i karności.

Dla ułatwienia nowym Stowarzyszeniom czytania, Związek posiada 15 kompletów 20—30 tomowych bibljotek, które za zwrotem kosztów nieznacznych wypożycza na czas nieograniczony.

Ponadto z wydatną pomocą przychodzi nam T. S. L., wypożyczając komplety wyborowych książek bezpłatnie na czas nieograniczony. Dążeniem naszem jest, aby dopomóc Stowarzyszeniom w skompletowaniu własnych bibljotek i zachęcamy je zawsze, by fundusze zdobyte z przedstawień amatorskich i inne dochody obracały na ten wzniosły cel, które im samym i wiosce zapewni tyle chwil szlachetnej rozrywki.

D) **Praca gospodarczo-zawodowa.**

Mając to przeświadczenie, że podniesienie kobiecego gospodarstwa jest jedną z najbardziej palących kwestyj, szczególnie w Małopolsce, robimy co się tylko da w tym kierunku. I tu w myśl rezolucji Zjazdu delegowanych z dnia 10 lipca 1927 r., wytężamy nasze wysiłki w tym kierunku, aby praktyczna, schludna, pracowita córka gosposia wychodziła ze Stowarzyszenia. Zachęcamy rok rocznie w Okólnikach do zamawiania w Związku panienek wykwalifikowanych do prowadzenia kursów 6—8 tygodniowych szycia, kroju, gotowania, prania i innych zajęć praktycznych.

Dzięki wydatnej pomocy i praktycznemu wyrobieniu SS. Służebniczek, które chętnie swem doświadczeniem służą, naliczyłyśmy już w sprawozdaniu 23 kursy zajęć praktycznych i 3 wystawy z tej dziedziny.

Przeglądając tytuły referatów, które mamy pod ręką w sprawozdaniach, spostrzegamy raz po raz zanotowany odczyt lub wykład z dziedziny zajęć praktycznych. Również tematy, dotyczące podstawowych wiadomości z higjeny, nie są obce naszem druchnom, a łaskawe referentki i z tej dziedziny czerpią materjał na zajmujące i pouczające pogadanki. Dotąd poważną przeszkodą był brak własnych maszyn do szycia, które wypożyczane Stowarzyszeniom przez Związek, oddałyby ogromne usługi. I ten brak mamy zamiar w tym roku usunąć, zdobywając odpowiednie fundusze, by i z tem ułatwieniem, jakiem będzie wypożyczenie maszyny, iść z pomocą naszym drogim druchnom.

Brak funduszów na zakupno materjałów, a więc i możność nabycia wprawy w kroju i szyciu jest drugim poważnym szkopułem w urządzaniu kursów. Jednak metoda obecna szycia modeli z bibułki wydaje wspaniałe rezultaty i taką wystawę oglądał Zarząd Związku w roku sprawozdawczym w Stowarzyszeniu w Szczucinie.

Z wielkiem zainteresowaniem i prawdziwą pilnością druchny uczęszczają na kursa gotowania. Zarząd posiada własne naczynia kuchenne, które wraz z instruktorką zostają wysłane do Stowarzyszenia, gdy o to prosi. Przyrządzić skromną ale smaczną i zdrową potrawę, zadowolnić zdrowych, chorych i starych umiejętnie przyrządzoną strawą powinno być ambicją szlachetną naszej druchny-gosposi.

Ruch konkursów przysposobienia rolniczego otwiera w tym roku 1928 nowe pole do wyrobienia się fachowego. Zainteresowanie się tą sprawą, rzutkie i umiejętne przeprowadzenie konkursów zapewnić nam może i pomoc rządową w tym kierunku.

E) **Rozrywki i sport.**

Rozrywka niezbędna dla wieku młodzieńczego, podana we właściwej formie, jest też naszą troską. Częściowo zadość czynimy tym

potrzebom, co wskaże niżej podana tabelka. Gorzej się rzecz przedstawia w dziedzinie sportów. Stoimy tu o wiele wstecz wobec innych Związków. Czytelnik różnych sprawozdań wziąć nam może to za złe, posądzi o pewne zacofanie, brak troski o rozwój fizyczny młodzieży. Tak źle nie jest! Cała racja w tem leży, że nasze Stowarzyszenia w ogromnej większości istnieją dla młodzieży rolniczej wiejskiej, a ta niewątpliwie uważa sobie za jedynie miłe spokojny odpoczynek na zebraniu niedzielnym po całotygodnowych trudach fizycznych, podjętych w gospodarstwie, polu i ogrodzie. Kilka Stowarzyszeń miejskich ma w swym programie poza gimnastyką szwedzką i inne ruchowe gry i zabawy.

Związek nasz zachowuje pewną rezerwę w przyjmowaniu nowych pomysłów wychowania fizycznego i często przesadnie dla młodzieży żeńskiej zastosowanych sportów.

Kółka w f.	Członków	Wycieczki	Przedstaw.	Deklamacji	Urozmaiceń
3	82	32	236	1059	432

Oto skromny dorobek z dziedziny rozrywek i sportów. One są tylko u nas środkiem, a nie celem. Stowarzyszeniom sportowym zostawimy pod tym względem pierwszeństwo i nie dziwimy się, że u nich wychowanie fizyczne jest punktem ciężkości.

Wycieczki do sąsiednich Stowarzyszeń, wzbogacenie się dorobkiem pracy na polu organizacyjnem u naszych siostrzanych ośrodków oświaty i kultury są bardzo doradzane, zwłaszcza pochwalamy bardzo wyprowadzanie za miasto, za mury i duszny kurz uliczny naszych druchen z ośrodków fabrycznych i dusznych szwalni.

To też myśl urządzenia kolonij wakacyjnych dla mieszkanek miast, podsunięta przez naszą Centralę w Poznaniu, powitał Związek z wielką radością i uznaniem.

Sprawozdanie z r. 1928 poda nam garść dobrych wieści w tym kierunku, jako rezultat pracy „Koła Przyjaciół Młodzieży pozaszkolnej w Tarnowie".

SŁOWO KOŃCOWE.

W sprawozdaniu z r. 1926 jako słowo końcowe podajemy 7 punktów, obejmujących program prac, niby 7 cnót głównych, które praca Związku i Stowarzyszeń ma w sobie wyrabiać.

Plan powyższy zdaniem naszem nie jest wyczerpany, stąd zainteresowanych odsyłamy do wspomnianego sprawozdania. Do myśli zawartych w tych wytycznych zeszłorocznych wracaliśmy raz po raz w obecnem sprawozdaniu.

Dziś w słowie końcowem rzucimy tylko tę myśl zasadniczą i potrzebę chwili.

By młodzież luźnie chodząca garnęła się do Stowarzyszeń już istniejących lub nowe powoływała do życia. Niech śmiało i odważnie każda wioska i miasteczko dopomina się o współpracę i pomoc materjalną i moralną od inteligencji, starszych i możnych.

Hasłem podstawowym w tej akcji to jedność i zgoda wszystkich zrzeszonych stanów i warstw. Nie na jednostkach ma się opierać rozwój dzieła, ale na zrzeszonych zespołach, które swą pracę pojmują nie dorywczo i dowolnie, ale używają regulaminów, jakie im podajemy dla Patronatów i Kół Przyjaciół Młodzieży Pozaszkolnej.

„Niech każdy działa w swem kółku, co każe duch Boży, a całość sama się złoży".

Duch miłości Boga, Ojczyzny i ludzkości zapali wszystkich do ukochania idei naszej organizacji, a wtedy z piersi tysięcy w naszej diecezji odezwie się głos przepotężny: „Sprawie służ", a harmonijny odźwięk zawtóruje: „Służyć chcemy".

M. K. **W. Fuxówna.**

ZESTAWIENIE RACHUNKÓW ZA ROK 1927.

DOCHÓD	Zł	gr	ROZCHÓD	Zł	gr
Pozostało z dn. 1 stycznia 1927 r.	98	11	Na Okólnik	683	11
Okólnik	221	95	Składnica	850	82
Składnica	960	14	Administracja	939	81
Wkładki ze Stowarzyszeń . .	333	65	Wizytacje, zloty, bibljoteki . .	514	84
Wkładki paraf. i dary . . .	1050	75	Różne obrotowe	545	75
Różne obrotowe	812	74			
Wypożyczenie bibljotek . . .	16	—			
Razem . .	3573	34	Razem . .	3534	33

Dochód . . .	3573 zł 34 gr
Rozchód . . .	3534 „ 33 „
Pozostaje 1/I 1928	39 zł 01 gr

Obejrzałam i najzupełniej zastawszy wszystko w porządku stwierdzam

za Komisję rewizyjną: LUCJA ŚMIAŁOWSKA w zastępstwie p. Zaleskiej.